

WITOLD KACZKOWSKI

**Udział leśników w ruchu oporu
i walkach partyzanckich
w Krakowskiem
w okresie II wojny światowej**

Участие лесоводов в движении сопротивления и партизанских боях в Краковском
в период II мировой войны

Participation of foresters in resistance and partisan war in the Kraków
province during World War II

Głównym celem niniejszego opracowania jest ukazanie walki leśników polskich z okupantem niemieckim w okresie II wojny światowej na terenie województwa krakowskiego. Przez województwo krakowskie należy rozumieć jednostkę administracyjną istniejącą w latach 1945—1975, czyli do reformy podziału administracyjnego terytorium PRL w 1975 r. Podstawą źródłową opracowania były przede wszystkim materiały ankietowe opracowane przez leśników — uczestników ruchu oporu, a będące w posiadaniu Archiwum Okręgowej Komisji Historycznej ZBoWiD w Krakowie.

Do zasadniczych czynników warunkujących rozwój zbrojnego ruchu oporu oraz form współdziałania z nim ludności cywilnej należy zaliczyć przede wszystkim rzeźbę i pokrycie terenu. Północną część województwa cechował niski stopień zalesienia, który wzrastał znacznie ku południowi, co sprzyjało działalności ruchu oporu w tych rejonach. Polscy leśnicy, znający drogi i obiekty leśne, oddawali nieocenione usługi wszystkim oddziałom partyzanckim działającym w krakowskich lasach.

Ruch oporu przeciwko okupantowi zaczął się rozwijać w Krakowskiem od jesieni 1939 r. Wybuch wojny niemiecko-radzieckiej zintensyfikował działalność tych organizacji. Najliczniejszą i najwcześniej powołaną do życia i działania organizacją militarną działającą na terenie woj. krakowskiego był Związek Walki Zbrojnej (ZWZ), a Krakowską Komendę Obszaru ZWZ nr 4 powołano już w grudniu 1939 r.

We wrześniu 1942 r. powstał VII Okręg Batalionów Chłopskich, obejmujący swym zasięgiem Krakowskie, Rzeszowskie i Śląsk.

Trzecią organizacją polityczno-militarną działającą na terenie okręgu Miechów i Podhale były oddziały Gwardii Ludowej.

Na 216 ankietowanych leśników uczestników ruchu oporu z woj. kra-

kowskiego do ZWZ—AK należało 108, tj. 50,0%, w Batalionach Chłopskich walczyło 20 ankietowanych pracowników służby leśnej, tj. 9,21%, w szeregach Gwardii i Armii Ludowej walczyło 14 pracowników służby leśnej, tj. 6,4% ankietowanych leśników. Udział leśników województwa krakowskiego w antyhitlerowskim ruchu oporu rozpatrywać należy w trzech płaszczyznach:

- a) w sabotowaniu niemieckich planów gospodarki leśnej i udzielaniu pomocy ludziom ukrywającym się przed Niemcami,
- b) udziału leśników w walkach zbrojnych z okupantem w szeregach partyzanckich różnych ugrupowań podziemnych oraz
- c) współpracy z tymi oddziałami przez dostarczanie żywności, środków opatrunkowych, kwater, współudział w organizowaniu baz zaopatrzeniowych, szpitali i ośrodków szkolenia wojskowego.

Leśnicy utrzymujący kontakty z oddziałami partyzanckimi powodowali, że dowódcy tych oddziałów zakazywali robotnikom leśnym pod karą śmierci wycinać drzewa w lesie, a ci nie chcieli pracować przy wyrębach tłumacząc się zagrożeniem życia ze strony oddziałów leśnych. Karol Ring, adiunkt nadl. Porąbka, stwierdza, że pracownicy służby leśnej powiadamiali oddziały partyzanckie AK o wyrębach, a te przepędzały z lasu drwali, wozaków i straż leśną, zapobiegając w ten sposób wyrębowi i wywożeniu drewna. W 1944 r. Niemcy prawie w ogóle nie mogli wywozić drewna z terenów powiatu myślenickiego.

Dość powszechną praktyką było też wyznaczanie przez polski personel leśny do wyrębu drzewostanów o niewielkiej wartości użytkowej, zmienianie powierzchni zrębowych z lepszych na gorsze itp. Michał Górny, w czasie okupacji kierownik techniczny lasów w nadl. Dębica, wraz z leśniczym Adamem Kwasińskim zdołał uratować od wycięcia las po obu stronach torów kolejowych na szerokości 100 m na odcinku od Dębicy do Tarnowa. Zaręczyli oni niemieckiemu nadleśniczemu, że nie dopuszczą do żadnych akcji partyzanckich w lasach, w wyniku czego zarządzenie o wykonaniu wyrębu zawieszono. W nadl. Zakopane inż. Tadeusz Ciesielski wraz z gajowym Edwardem Dziadoniem i Stanisławem Karpielem faszował dokumenty wyrębu w celu zmniejszenia dewastacji lasów tatrzańskich. Podobnie działał inż. Leśniewicz w nadl. Bochnia, który sporządzał mapy i plany leśne fałszywie przedstawiające stan lasu, aby zmniejszyć nakładane przez okupanta kontyngenty drzewne. Do ratowania drzewostanów w Puszczy Niepołomickiej przyczyniło się spalenie wysoko wydajnego tartaku w Kłaju. Był to akt sabotażu gospodarczego ze strony podziemia.

Cechowano drzewa do wyrębu w niedostępnych do wywozu miejscach.

Pomocy zbiegłym jeńcom radzieckim udzielał Józef Bratek, członek PPR, w czasie okupacji robotnik leśny w nadl. Miechów. Przechowywał zbiegów w swym domu, a następnie doprowadzał do leśnych grup partyzanckich. Edward Dziadoń, gajowy z obecnego Tatrzańskiego Parku Narodowego, przeprowadzał przez granicę słowacką oficerów WP kierujących się na Węgry. Udzielał także pomocy kurierom tatrzańskim, wykonując dla nich 3 kryjówek, z których korzystali w czasie przechodzenia przez granicę. W działalności tej była także zaangażowana Aniela Gąsienica, żona robotnika leśnego z Witowa, która przechowywała

w swym domu oficerów i uchodźców politycznych udających się na Węgry. Wincenty P a n c e r z, w czasie okupacji gajowy w Młakach (nadm. Krościenko), ukrywał i przeprowadzał przez granicę oficerów WP i inteligencję. Działalność tę wykonywał także leśniczy Franciszek K o t e r b a. W podobny sposób udzielali pomocy uchodźcom na Węgry Stefan Kulig, w czasie okupacji robotnik nadl. w Rytrze oraz Władysław Kundzia z nadl. Zawoja, który przeprowadzał ludzi przez granicę między GG a Rzeszą. Leśniczy nadl. Wierzchosławice Stanisław D u d a wraz z inż. B o b r i c h e m, zatrudniał przez całą okupację studentów i młodzież wiejską zabezpieczając ich przed wywiezieniem na roboty do Niemiec. Podobnie postępował Michał G ó r n y, który zatrudniał trzykrotnie większą liczbę robotników leśnych niż było potrzebne. Leśniczy w Lubomierzu Józef K r a k udzielał pomocy jeńcom radzieckim i ukrywał Żydów w ziemiankach leśnych. Robotnik leśny — Franciszek P a j a k z nadl. Chrzanów udzielał pomocy uciekinierom radzieckim w Liбіаżu, dostarczając im żywności, a także informacji o sytuacji politycznej. Leśniczy Henryk Miętkiewicz z nadl. Olkusz ukrywał dwóch profesorów ze Lwowa, a także przeprowadził w bezpieczne miejsce mgr. inż. Juliana N o w a k o w s k i e g o, ściganego przez gestapo. Pracownik nadl. Damienice Henryk Zięba, w czasie okupacji chronił ludzi ściganych przez władze policyjne, przyjmując ich do pracy w charakterze robotników leśnych. Podobnie postępował leśniczy Marian P a r o l e, który przechowywał Żydów i kilkakrotnie interweniował u kierownika „Arbeitsamtu” w celu zwolnienia młodzieży wiejskiej wywożonej na roboty do Niemiec.

Leśnicy zaopatrywali oddziały partyzanckie w żywność i odzież, udzielali im schronienia, organizowali w lasach bazy zaopatrzeniowe, szpitale i ośrodki szkolenia wojskowego, jak np. szpital AK w leśnictwie Łowczówek — Pleśnia k. Tarnowa. Gajowy Edward D z i a d o Ń współpracował z partyzantką radziecką w Tatrach, w rejonie Doliny Chochołowskiej i Kościeliskiej w latach 1943—1945, był przewodnikiem, dostarczał im żywności i ostrzegał przed ruchami wojsk niemieckich.

Gajowy Władysław K u n d z i a z nadl. Zawoja współpracował z oddziałem radzieckim kpt. S o b i n o w a. Udzielał schronienia, przynosił broń i dostarczał informacji. Współpracował również z oddziałem partyzanckim AL „Wisła”. W tym samym nadleśnictwie współpracowali z partyzantami także leśniczy Henryk S z c z u r e k i Aleksander D y r c z. Janina F i g u s, uczennica, w okresie okupacji pracownica TPN, oraz żona robotnika leśnego Aniela G ą s i e n i c a pomagały partyzantom z oddziału kpt. P o t i o m k i n a, dostarczając im żywność, szyjąc ubrania ochronne i przynosząc informacje. Podobnie postępowały Anna M i ł o ś, pracownica TPN, i jej córka.

Gajowy z Pilicy Bronisław J a n u s, w okresie okupacji członek PPR, GL i AL, ukrywał w swych zabudowaniach partyzantów AL, wskutek czego Niemcy zastrzelili mu żonę, dziecko i cztery osoby z rodziny. Leśniczy Leon K o s y c a r z, również członek PPR, który działał początkowo na terenie powiatu jasielskiego, przeprowadzał polskie i radzieckie oddziały partyzanckie lasami do Słowacji oraz informował je o ruchach wojsk niemieckich. Jego ojciec Piotr K o s y c a r z współpracował z oddziałem AL im. Ludwika Waryńskiego. W walce jaka rozegrała się w jego

leśniczówce między partyzantami tego oddziału a obławą niemiecką, spalono zabudowania, a jego aresztowano i wywieziono do Oświęcimia, skąd nie powrócił.

Franciszek Pająk, robotnik leśny z Miętkowa, pow. Chrzanów, współpracował z oddziałem partyzanckim Stanisława Wałacha. Z oddziałem radzieckim mjr. Leonida współpracował Wincenty Pancerz; udzielał temu oddziałowi pomocy oddając do jego dyspozycji duże zapasy żywności i paszy. Wielokrotnie też służył za łącznika i przewodnika.

Duże wpływy na terenie nadl. Porąbka miała AK, do której wstąpili prawie wszyscy pracownicy. Tutaj w leśnictwie Roztoka od 1943 r. aż do wyzwolenia istniała baza partyzancka AK. W bazie mieścił się również szpitalik partyzancki oraz chronili się zbiegowie z obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.

W powiecie nowosądeckim działała zbrojna grupa partyzancka zorganizowana i dowodzona przez leśniczego ze Szczawnicy Adama Malinowskiego — „Adama” lub „Trapera”. Oddział ten operował w okolicach Szczawnicy i Łącka. Posażał bazy w rejonie Prehyby. Malinowski dostarczał partyzantom radzieckim z oddziałów „Aloszy” i „Bielowa” informacji o ruchach wojsk niemieckich, zapewniał przewodnictwo i łączność. Aktywnie działali leśnicy — partyzanci z Puszczy Niepołomickiej. Dowódca oddziału — syn leśniczego ze Stanisławic — Lesser („Lontek”) przepędził z lasu wozaków i straż leśną. Z zasadzki ciężko zranił komendanta składów amunicji w Kłaju kpt. Drylera. W Puszczy działali również: gajowy Józef Gawlik z leśnictwa Sitkowice, leśniczy Siedlecki z Hyżnego i Józef Wierzbinka z Niepołomic — łącznik AK, robotnik leśny zatrudniony przez leśniczego Romana Biliga, a następnie leśniczego — Michała Trzaskowskiego. Leśniczy Zbigniew Dubaj (nadm. Olkusz) zbierał i magazynował broń i amunicję pozostawioną przez rozbite oddziały Wojska Polskiego w 1939 r. Wstąpił do AK i walczył w Partyzanckim Batalionie Szturmowym 106 dp AK na terenie powiatów Miechów i Pińczów. Leśniczy Zygmunt Górnicki (nadm. Olkusz) walczył w oddziale pod dowództwem Gerarda Woźnicy („Hardego”) na terenie powiatów Olkusz i Myślenice.

W oddziale AK w Zawoi walczyli liczni pracownicy służby leśnej — gajowi: Józef Hulbuj, Żabnicki, Dobosz, pracownik Franciszek Chowaniec oraz robotnik leśny Fijak. Leśnik Józef Kołodziej należał do placówki AK w Borzęcinie, brał udział w akcjach odwetowych, przede wszystkim w akcjach na transporty kolejowe idące na front wschodni. Za udział w ruchu oporu został zesłany do obozu koncentracyjnego, gdzie przebywał do zakończenia wojny. W oddziałach partyzanckich AK walczyli również Jan Magdziarczyk, robotnik leśny z nadl. Kamienica oraz Zygmunt Michałowski, leśniczy z nadl. Kalwaria. Leśniczy Henryk Miętkiewicz po ucieczce z niewoli niemieckiej zorganizował w Pińczowskim 70-osobowy oddział partyzancki BCh. Brał udział w walkach w Skalmierzu. Oddział Miętkiewicza współpracował z oddziałem AL pod dowództwem Zygmunta Bieszczanina („Adam”).

W szeregach oddziałów partyzanckich BCh walczyli: gajowy Stani-

sław Pała w okolicach Porąbki, Dobrej i Tymbarku oraz leśniczy Marian Pustulka w okolicach Krościenka i Jazowska. Józef Baster, po wojnie pracownik ORB przy OZLP w Krakowie, był w latach 1942—1945 szefem łączności w „Kedywie” krakowskiego okręgu AK. Za działalność konspiracyjną został aresztowany w sierpniu 1944 r. i zesłany do obozu koncentracyjnego w Flossenburgu, skąd zbiegł i powrócił do Krakowa w październiku tegoż roku, przystępując z miejsca ponownie do pracy konspiracyjnej.

Dużą aktywnością odznaczała się grupa ruchu oporu ZWZ i AK działająca na terenie gmin Nowy Wiśnicz i Lipnica Murowana w I bat. 2 komp. 12 pp AK. Do współorganizatorów tej grupy należeli: Julian Trzaska ps. „Sęp”, leśniczy na Bukowcu, Władysław Wróbel ps. „Biały”, robotnik leśny, Stanisław Przybyło, robotnik leśny, Władysław Zięc ps. „Orkirz”, wozak leśny, Zbigniew Wyrzykowski ps. „Maryśka”, kapral, wysiedlony w 1942 r. z Wielkopolski, zatrudniony jako gajowy, a od jesieni 1942 r. członek AK placówki „Łosos”; brał on udział w akcjach dywersyjnych na urzędy gminne, mleczarnie i posterunki policji w pow. bocheńskim, wyróżnił się w akcji bojowej 23 VII 1944 r. na niemieckie więzienie w Nowym Wiśniczu, z którego uwolniono 128 więźniów. W czasie pacyfikacji Lipnicy Murowanej 29 X 1944 r. został aresztowany i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Gross-Rosen, z którego nie wrócił. Władysław Stachon ps. „Fuzja”, gajowy w Lipnicy Dolnej, już od listopada 1939 r. był członkiem ruchu oporu (ZWZ). Na terenie jego obchodu i jego staraniem pobudowano bunkry na magazyny broni i pomieszczenia, w których odbywały się narady, odprawy konspiracyjne i szkolenia. Brał udział w akcjach na urzędy gminne w Iwkowej, w Trzcianie oraz na mleczarnie w Łąckiej Górnej. Był łącznikiem między dowódcą I batalionu 12 pp AK a obwodem „Wieloryb” w Bochni. Eugeniusz Kowal ps. „Efka”, gajowy, od pierwszych miesięcy wojny aż do wyzwolenia słuchał zagranicznych audycji, opracowywał komunikaty i kolportował je wśród miejscowej ludności. Był członkiem grupy dywersyjnej w placówce „Łosoś”, a od sierpnia 1944 r. grupy dywersyjnej I batalionu; Edward Wieciech ps. „Harnaś” — uczestnik m. in. akcji bojowej na więzienie niemieckie w Nowym Wiśniczu, Teofil Bolesław Faix, leśniczy — walczył w kraju w 1939 r., następnie dotarł przez Rumunię, Jugosławię i Grecję do Francji, gdzie walczył w jej obronie w Warszawskim Pułku Strzelców Piechoty. Po upadku Francji internowany w Szwajcarii. Kazimierz Dryja kapral 6 palu Armii Kraków na trasie Ćwiklic przez Skawinę po Leżajsk, wykazując w walkach opóźniających z wrogiem najwyższe walory bojowe. W obliczu wroga, jako działonowy armaty polowej zniszczył ogniem na wprost kilkanaście czołgów niemieckich. Za te czyny został odznaczony Orderem Virtuti Militari. Po wojnie ukończył studia leśne na UJ. Aleksandra Szklarczyk, w czasie okupacji pracownik Lasów Państwowych, od 1939 do 1941 r. żołnierz patrolu specjalnego, od 1941—1945 r. kierownik łączności między województwem a oddziałami partyzanckimi, kierownik komórki legislacyjnej Kedywu Okręgu — przewoziła broń i amunicję dla oddziałów partyzanckich. Brała udział w walkach Samodzielnego Oddziału Partyzanckiego Skała pod Złotym Potokiem i pod Sadkami w pow. miechowskim. Władysław Juszcza ps.

„Kostrzewski”, inżynier leśnik, od grudnia 1939 r. członek organizacji ZWZ. Na terenie powiatu Limanowa prowadził wywiad i akcje sabotażowe. W 1942 r. uczestniczył w akcji na posterunek policji granatowej w Jodłowniku, zaś w 1943 r. w oddziale por. Szczypki „Lech” w likwidacji „Grenzschutzu” w Harkłowej. Przy likwidacji posterunku policji niemieckiej w Ochotnicy w 1943 r. został ranny. W 1944 r. zlikwidował żandarma niemieckiego Millera. Dzięki odwadze wy dostał się z okrażenia SS. W 1944 r. uczestniczył w likwidowaniu oddziału SS w Starym Sączu. W Tymbarku w walce z oddziałami niemieckimi był ciężko ranny odłamkiem granatu; został inwalidą. Za odwagę odznaczony dwukrotnie Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem z Mieczami. Po akcji zbrojnej w Ochotnicy w listopadzie 1944 r. odznaczony Orderem Virtuti Militari.

Marian M a j k a ps. „Czardasz” leśnik, członek ZWZ od 1940 r., a następnie AK. Uczestniczył w akcji na magazyn niemiecki w Skalbmierzu, w rozbrojeniu policji niemieckiej i granatowej i w uwolnieniu więźniów w Czarnocinie. W Działoszycach uczestniczył w rozbrojeniu 6 żandarmów niemieckich i 24 granatowych policjantów, w rozbiciu kolumny 5 samochodów z policją niemiecką i ukraińską w dniu 26 VII 1944 r., a w dniu 5 VIII 1944 r. w walce z niemiecko-ukraińską grupą pacyfikacyjną „Skalbmierz”, która została rozbita ponosząc znaczne straty.

Stanisław G d o w s k i, członek AK od 1940 r., zorganizował punkt sanitarny dla rannych partyzantów w budynku administracyjnym potarcacznym. Zakwaterował u siebie 2 lekarzy, 2 sanitariuszki i łączniczkę. przetrzymywał ludzi tropionych przez gstopo, w tym 2 lotników amerykańskich. Trzykrotnie kwaterował przechodzące do akcji kampanie AK w sile od 30 do 80 ludzi, własnymi końmi osobiście przewoził artykuły żywnościowe z Tarnowa do Trzemesnej i do placówki w Lichwinie oraz rannych do szpitala O.O. Redemptorystów w Tuchowie.

Henryk B i ł k a kasjer nadl. Dukla. Od grudnia 1939 r. członek ZWZ, a potem AK. Od 1941 r. do 1944 r. był łącznikiem partyzanckim w oddziale AK pod dowództwem „Orskiego” (Józef Chmura).

Adam U r b a ń s k i, inż. leśnik, w czasie okupacji jako nadleśniczy przechował osoby narodowości żydowskiej, zatrudniał jak największą liczbę robotników Polaków, chroniąc ich w ten sposób przed skierowaniem do pracy w Niemczech.

Wiktor B u r d a, pracownik umysłowy, w 1942 r. wstąpił do GL, następnie AL w gromadzie Janowice pow. krakowskiego. Organizował komórki PPR, urządzał tajne zebrania w środowiskach robotniczych i wiejskich, werbował młodzież do grup partyzanckich, przechowywał i gromadził broń, kolportował gazetki i odezwy.

Witold K a c z k o w s k i ps. „Wiktor” brał udział w kampanii wrześniowej w 2 PSP w składzie Armii „Karpaty”. W kwietniu 1940 r. był współzałożycielem komórki ZWZ Łęg Tarnowski. Wskutek dekonspiracji jesienią 1941 r. przeniósł się do Krakowa, gdzie nawiązał kontakty z ZWZ, podejmując pracę organizacyjno-szkoleniowo-wywiadowczą. Prowadził wywiad wojskowy w koszarach (seminarium duchowne) jednostki SS ochrony Wawelu i samego Wawelu w ramach pododdziału wywiadowczego IA m. Kraków dowodzonego przez por. „Cyżyka” (Jerzy Aleksandrowicz). Po wojnie ukończył Wydział Leśny Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Eugeniusz Lisowski, mgr praw i nauk ekonomiczno-politycznych, po wojnie pracownik resortu leśnictwa. Jako dowódca plutonu ckm 17 pp brał udział w kampanii wrześniowej. Od 15 października 1939 r. w szeregach SZP—ZWZ—AK na terenie gminy Hyżne i Błazowa. 3 lipca 1944 r. w walce z plutonem gestapo jako dowódca IV komp. 17 pp AK brał udział w walkach oswobodzenia wsi Hyżne, niszcząc kolumnę samochodową, obsługę i konwój gestapo. W dniach 18—25 lipca walczył z okupantem ponownie we wsi Hyżne, następnie uczestniczył w walkach z kolumną niemiecką atakującą placówkę AK w Tyczynie.

Akcja „Motyl”. Celem akcji było przewiezienie za granicę części konstrukcyjnych pocisku balistycznego V-2 znalezionej przez oddziały AK w okolicach Sarnak n. Bugiem celem rozpracowania tajemnicy jego działania i konstrukcji. Transport części pocisku miał się odbyć samolotem Dakota z łąk położonych w pobliżu lasu leśnictwa Wał Ruda, obecne nadl. Dąbrowa Tarnowska. W przygotowaniu tej akcji oraz zabezpieczeniu rejonu lądowania i startu ciężkiej maszyny Dakota brali udział również leśnicy, a mianowicie: Stanisław Sadło ze Zdrochca, robotnik leśny leśnictwa Ruda; Mieczysław Smulski z Marcinkowic, robotnik leśny leśnictwa Wał Ruda; Zdzisław Szkodny z Biadolin, robotnik na składnicy drewna w Biadolinach, po wojnie ukończył studia leśne uzyskując tytuł mgr. inż. nauk leśnych; Stanisław Woźny z Marcinkowic, robotnik leśny leśnictwa Wał Ruda; Eugeniusz Wróbel ze Zdrochca, robotnik leśny leśnictwa Wał Ruda; Franciszek Wilk ze Zdrochca, robotnik leśny leśnictwa Wał Ruda; Emil Rychlicki ze Zdrochca, obecnie inż. leśnik; Antoni Hudyka b. kierownik biura nadl. Waryś, dowódca drużyny AK placówki „Klementyna” w Białej Tarnowskiej, konwojował części pocisku V-2. Akcja „Motyl” zakończyła się powodzeniem. Tajemnicę konstrukcji pocisku rozszyfrowano w porę i ustalono środki i sposoby zwalczania jego skuteczności.

Te przykłady świadczą o licznych udziałach leśników z Krakowskiego w zbrojnym ruchu oporu. Leśnicy w ten sposób spełniali powszechnie obowiązujący wobec Ojczyzny. Walcząc z okupantem bronili lasów przed rabunkiem i zniszczeniem, uczynili z nich prawdziwe partyzanckie twierdze stanowiące ostoję dla polskich i radzieckich oddziałów partyzanckich oraz wszystkich tych, którzy pragnęli z bronią w ręku przeciwstawić się eksterminacyjnej polityce faszyzmu lub szukali schronienia przed represjami ze strony hitlerowskich barbarzyńców.